

- 1 -

Henryk Niemierski ps. "LOT" urodził się dnia ~~04~~ 10 kwietnia 1919 r. w Lublinie. Wywodził się ~~z~~ z rodziny wyjątkowo patriotycznej i uspołecznionej. Ojciec mechanik samochodowy, zorganizował Związki Zawodowe Kierowców w Lublinie i w Konsekwencji, w czasie okupacji niemieckiej ~~zginął~~ zginął w Oświęcimiu. Matka była pielęgniarką w służbie zdrowia.

"LOT" od najmłodszych lat interesował się lotnictwem i latał na szybowcach w Lublinie, Sokolej Górze, Ustianowie a Szkołę Pilotów ukończył ~~w~~ w Świdniku k/Lublina, gdzie spotkał się w tym okresie z Witoldem Siemaszko "BILLEM". "LOT" był również zapalonym kajakarzem i w roku 1935 przepłynął, wraz z trzema kolegami, trasę 1300 km. po Polesiu i Pojezierzu Augustowskim.

Wojna zaskoczyła Go podczas odbywania pomaturalnej służby w Junackich Hufcach Pracy i tutaj należy uzupełnić życiorys "LOTA" gdyż maturę ukończył w gimnazjum im. Zamoyskiego w Lublinie w 1939 r. Właśnie, z Hufców Pracy, został przesunięty/wcielony, do Dywizjonowego Kursu Podchorążych przy 19 Dywizji Piechoty - 77 pp w Lidzie. Prośby i raporty w sprawie przeniesienia Go do 5 p. lotnictwa w Lidzie nie odniosły żadnego ~~skutku~~ ^{skutku} i ~~na~~ ^{na} skutek militarnych wydarzeń, jednostka w której "LOT" się znajdował skierowała się do granicy litewskiej. ^{W odwrocie} Walczył wraz z kolegami w obronie Grodna i, po szeregu potyczek przekroczył, wraz z innymi, granicę litewską koło Sejna.

Pobyt "LOTA" w charakterze internowanego nie trwał długo; został ~~z~~ zwolniony i zamierzał udać się do Lublina - ale bieg wydarzeń wojennych /załamanie się Francji i zajęcie Państw Nadbałtyckich/w tym Litwy/ przez Armię Sowiecką, zmusiło Go do przebywania na Litwie. Pobyt w wyjątkowo patriotycznej rodzinie polskiej Wojtkiewiczów w Genetynie pozostawił u niego najmiłsze i najserdeczniejsze wspomnienia. Jednak nad nimi - rodziną Wojtkiewiczów inąd "LOTEM" - wisiła ciągle groźba wywiezienia na Wschód, w nieznaną... Wkroczenie Niemców na teren Litwy zmieniło radykalnie sytuację...

Na teren Litwy, do zamieszkałych tam patriotycznie usposobionych Polaków docierały informacje o rozwijającym się ruchu zbrojnym rodaków zamieszkałych na Wileńszczyźnie i "LOT" zamierzał skierować się ^{do} Brygady "Szczerbca". Dotarł jednak do 5 Brygady AK "Łupaszk" na Wileńszczyźnie.

Został wcielony do 4 plutonu "Mścisława" i 2 drużyny "Szeroszenia". Brał udział we wszystkich akcjach 4 plutonu, poczynając od uderzenia na policję i żandarmerię litewską w Janiszkach, akcji na pociąg pod Pohulanką, w potyczce z Niemcami pod Bołoszą, na pociąg towarowo-zaopatrzeniowy pod Zułowem i zakończył czynną akcję zdobyczą CKM-Maxim ze skrzynkami amunicji, pod miasteczkiem Podbrodzie.

W 5 Brygadzie AK "Łupaszki" spotkał się z "Billem", z którym razem latał na szybowcach i skończyli kurs pilotażu w Świdniku. Tam również zetknął się z rzekomym "por. Pancernym", który również był internowany na Litwie ale tylko w stopniu kaprała. Niestety rzekomy "por. Pancerny" reprezentował nieciekawą osobowość - był oszustem i hochsztaplerem.

Tuż przed akcją "Ostra Brama", 5 Brygada AK "Łupaszki" skierowała się na południe i zamierzała zlokalizować się w Puszczy Augustowskiej. W czasie marszu okazało się, że 5 Brygada AK "Łupaszki" interesują się oddziały tyłowe wojsk sowieckich, NKWD. Z informacji uzyskanej od własnej łączniczki wynikało, że komendant 5 Brygady AK "Łupaszko" jest poszukiwany przez NKWD, świadczyły też o tym wyjątkowe zainteresowanie się wojsk tyłowych sowieckich naszymi oddziałami i w tej sytuacji, komendant "Łupaszko" zdecydował się brygadę rozwiązać. Z informacji uzyskanej od naszej łączniczki wynikało, że sztab gen Wilka i oficerowie zostali aresztowani a żołnierze AK rozbrojeni, internowani i są wywożeni na Wschód. Ludność miasta sterroryzowana a teren jest pacyfikowany i opanowany przez Sowieców.

W zaistniałej sytuacji rtm. Zygmunt Szendzielarz "Łupaszko" rozwiązał brygadę, dając każdemu żołnierzowi wolną rękę w podejmowaniu osobistej decyzji, czy iść na Zachód czy też wracać do domu...?

Tworzyły się poszczególne grupy i grupki kolegów do wymarszu. Jedną z nich "LOT" wraz z "BILLEM" jako dowódcą i kilkoma innymi, jak "Sasza", "Szerszeń", "Starosta", skierowali się na Zachód, do kraju. Po kilku dniach marszu, głodni i niewyspani, przebrnęli ostatnie metry bagien i rojstów, widząc -majączejące zabudowania wiejskie, zbliżyli się do chałupy i wpadli w łapy sowieckie. Prowadzenie na rozstrzelanie /"kamańdiera i pułomiotczyka" rozstrzelać!" - tak brzmiał rozkaz NKWD. Dziś żyje uratowała ich od zagłady lekarka - sowiecka dowodząca, że Akowcy nie noszą w kieszeniach granaty ale surowe karfle... .

W zaistniałej sytuacji grupa skierowała się z powrotem na Wileńszczyznę, a "LOT" z "BILLEM" z kolei na Litwę, na znaną "LOTOWI" "Melinę" do zacnej rodziny ppłk Wojtkiewiczów w Genetynie, gdzie przeżyli w odpowiednim schowku aż do 1945 r.

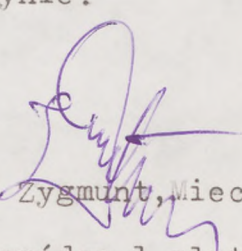
We wrześniu 1945 r. "LOT" /wraz z "BILLEM"/ opuszczają Wilno zorganizowanym transportem i z odpowiednio spreparowanymi dokumentami i jada do kraju.

"LOT" początkowo studiuje na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej, ale 6-letnie zaległości w zakresie matematyki i fizyki oraz doskwierające trudności życiowe i kłopoty materialne, zmuszają go do wyjazdu do Lublina, pod opiekę matki. Po kilku latach kończy studia na Wydziale Prawa i Nauk społ.-Ekonomicznych KUL i uzyskuje dyplom magistra prawa w 1952 r. W czasie studiów dokuczała mu boleśnie choroba Bürgera i był zmuszony poddać się dziewięciu!/ operacjom..

Prawo latania przywrócono mu dopiero w 1956 r. Zawodowo pracował w Zespole Adwokackim nr.3 w Lublinie. Był zaszczycony wieloma honorowymi funkcjami. W Radzie Adwokackiej pełnił funkcję Prezesa Komisji Dyscyplinarnej, z kolei viceprezesem a następnie vicedziekanem Rady Adwokackiej. Poza lotnictwem/ do 1972 r/ uprawiał malarstwo sztalugowe i wystawiał swoje prace na wystawach w Warszawie i Lublinie. Działa czynnie w Lubelskim Klubie Seniorów Lotnictwa i jest jego Prezesem. Posiada odznakę szybowcową srebrną i Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego. Za okres pracy W Radzie Adwokackiej otrzymał Krzyż Kawalerski OOPŚ

Za działalność niepodległościową został odznaczony przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie:

1. Krzyżem Armii Krajowej,
2. Medalem Wojska po raz 1 i 2

sporządził:  Zygmunt, Mieczysław Grunt-Mejer

b. dowódca 1 plutonu 5 Brygady AK
/"Łupaszk" na Wileńszczyźnie/

ppor. AK "Zyga".

"LIT" pozostawał studiując na Wydziale Technicznym Politechniki
Białostockiej; zaliczenia zaliczył w zakresie matematyki i fizyki.
W latach 1952-1953 w czasie studiów walczył na froncie wojny
w Afirze i w czasie służby w Armii Radzieckiej. W 1953 r. w czasie
służby w Armii Radzieckiej. W 1953 r. w czasie służby w Armii
Radzieckiej. W 1953 r. w czasie służby w Armii Radzieckiej.

W 1953 r. w czasie służby w Armii Radzieckiej. W 1953 r. w czasie
służby w Armii Radzieckiej. W 1953 r. w czasie służby w Armii
Radzieckiej. W 1953 r. w czasie służby w Armii Radzieckiej.

W 1953 r. w czasie służby w Armii Radzieckiej. W 1953 r. w czasie
służby w Armii Radzieckiej. W 1953 r. w czasie służby w Armii
Radzieckiej. W 1953 r. w czasie służby w Armii Radzieckiej.

1. Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymostku
2. Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymostku

Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymostku. Wyższa Szkoła Inżynierska
w Białymostku. Wyższa Szkoła Inżynierska w Białymostku.

